



21 czerwca Sejmowa Komisja Infrastruktury rozpatrywała rządowy dokument „Stan bezpieczeństwa ruchu drogowego oraz działania realizowane w tym zakresie w 2016 roku”. Parlamentarzyści, urzędnicy, przedstawiciele różnych instytucji i organizacji zidentyfikowali sporo problemów, przez które liczba wypadków w Polsce jest wciąż zbyt duża.

Aktualna sytuacja

Raport składa się z pięciu części: informacji o stanie bezpieczeństwa ruchu drogowego, charakterystyk najważniejszych zdarzeń drogowych, oceny sytuacji w Polsce i w każdym województwie i sprawozdania z wykonania programu realizacyjnego za okres 2015-2016. Ocena Polski na tle państw Unii Europejskiej w 2016 r. jest niestety wysoce niezadowolająca.

W Europie w 2016 roku zginęło 5 osób na 100 tysięcy; niestety Polska ma ten wskaźnik znacznie wyższy - 7,9 zabitych na 100 tysięcy mieszkańców, co daje czwarte miejsce od końca wśród państw Unii.

W 2016 roku odnotowano 33 664 wypadki drogowe, o 697 wypadków więcej niż w roku poprzednim (2,1%). Zginęło 3026 osób, o 88 więcej niż w roku 2015 (3%). Liczba rannych, w tym ciężko, także wzrosła i wyniosła łącznie 40 766, o 988 osób więcej (2,5%), zwłaszcza ciężko rannych, których było aż o 909 osób więcej, czyli ponad 8%. Odnotowano znaczny wzrost kolizji drogowych: było ich 406 622.

- Jeśli chcielibyśmy porównać statystyki i poziom bezpieczeństwa w ruchu drogowym ze stanem na polskich drogach w 2014 r., to okaże się, że tylko liczba osób ciężko rannych wzrosła o ok. 3,5%. Liczba wypadków i ofiar śmiertelnych zmniejszyła się, odpowiednio o 3,7% i 5,5% - powiedział Konrad Romik, sekretarz Krajowej Rady Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego.

W Polsce nadal obowiązuje „Narodowy Program Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego na lata 2013-2020”. Niestety założenia zostały przekroczone - zginęło 3026 osób, o 16% więcej niż zakładano. Jeszcze gorzej jest w przypadku osób rannych, których odnotowano aż o 43% więcej.

BRD w Polsce: wciąż wiele do zrobienia

Utworzono: wtorek, 18, lipiec 2017 10:58

Wciąż najwięcej ofiar śmiertelnych to skutek najeżdżania na pieszego (aż 906 osób zginęło w ten sposób). Sporą część stanowią też ofiary zderzeń czołowych i bocznych (511 i 548). Ponad 400 osób zginęło też w wyniku najeżdżania na drzewa. Wzrosła liczba ofiar śmiertelnych wśród kierowców i pasażerów samochodów, natomiast spadła wśród pieszych i rowerzystów (o 5% i 9,7%), mimo wzrostu liczby wypadków ogółem.

Aż o 6,5% wzrosła liczba wypadków spowodowanych przez kierowców, co niestety przełożyło się na wzrost liczby ofiar śmiertelnych w tej kategorii o 13,6%. Znacznie wzrosła też liczba zabitych pasażerów.

Główne przyczyny wypadków w 2016 roku to: wejście na jezdnię przed jadącym pojazdem, wtargnięcie na jezdnię zza pojazdu lub przeszkody, przekraczanie jezdni w miejscu niedozwolonym i wejście na jezdnię przy czerwonym świetle, a także: nieudzielenie pierwszeństwa przejazdu, niedostosowanie prędkości do warunków ruchu i nieprawidłowe zachowanie wobec pieszego.

Najwięcej wypadków odnotowano na drogach powiatowych, następnie krajowych, wojewódzkich i gminnych. Znacznie pogorszyło się bezpieczeństwo ruchu drogowego w okresie od maja do października. Najwięcej wypadków zdarza się podczas weekendów.

Warto jeszcze odnotować, że o 15% wzrosła liczba zarejestrowanych pojazdów, a o 8,4% wzrosła też liczba wydanych po raz pierwszy dokumentów prawa jazdy. Te czynniki wpływają na wzrost natężenia ruchu drogowego i podwyższają ryzyko zdarzeń drogowych.

Młodzi uczestnicy ruchu drogowego: piesi, kierowcy, motocykliści w wielu 18-24 lat są szczególnie narażoną grupą na wypadki drogowe. Drugą taką grupą są osoby starsze, powyżej 50 czy 60 lat.

[Raporty KRBRD](#) (stan brd oraz działania realizowane w tym zakresie)